

Bogaty program obchodów
„Dni Leninowskie”
w Poznaniu i województwie

(Inf. wł.)
Pogłębiające się wśród prze-
ważającej części naszego na-
rodu przeświadczenie o słusz-
ności idei leninowskich wy-
raża się m. in. w podjętych
obecnie z inicjatywy społecz-
nej przygotowaniach do ob-
chodu Dni Leninowskich w
Polsce.

Samorządnie wystąpiła mło-
dzież z projektami imprez, któ-
re zamierza zorganizować dla
uczczenia 88 rocznicy urodzin
Lenina. Harcerze, młodzieżowi
działacze ZMS i ZMW urzą-
dzą w dniach od 19—25 kwiet-
nia wiele interesujących, atrak-
cyjnych spotkań, wieczornic,
koncertów poświęconych za-
równo omówieniu życia Leni-
na, jak i zaznajamianiu społe-
czeństwa z literaturą, muzy-
ką rosyjską i radziecką oraz
najnowszymi osiągnięciami te-
chniki radzieckiej. Organizacje
społeczne, polityczne wspólnie
z komitetami Frontu Jedności
Narodu przygotowują szereg
akademii, wieczorów literack-
kich, wystaw dzieł Lenina i
publikacji o Leninie, a także
odczyty na temat współpracy
gospodarczej w ZSRR, łą-
cząc Dni Leninowskie z ob-
chodem 13 rocznicy Układu o
Przyjaźni i Pomocy Wzajem-
nej między Polską, a ZSRR.
Przewiduje się urządzenie we
wszystkich większych mia-
stach naszego województwa,
jak w Kaliszu, Ostrowie, Pile,
Gnieźnie i w Lesznie odczytów
na temat znaczenia nauki
Lenina dla naszej partii.
W Poznaniu w dniu 21
kwietnia odbędzie się w Ope-
rze uroczysta akademii z
udziałem czołowych przedsta-
wicieli poznańskiego świata
artystycznego i muzycznego. (h)



Zalane wybrzeża Wisły w Warszawie. Najwyższy stan wody był spodziewany 10 bm.

CAF. Fot. — Szyperko

Znajomość prawa nieodzowna

Roczne studium dla pracowników rad

(Inf. wł.)
Prezydium WRN w Pozna-
niu od dłuższego czasu nosi-
ło się z zamiarem organizo-
wania długoterminowego szko-
lenia dla pracowników urzęd-
ów rad narodowych z tere-
nu województwa. Ostatnio Wy-
dział Kadr i Szkolenia PWRN
zwrócił się do Wydziału Pra-
wa UAM z prośbą o zaopinio-
wanie koncepcji zorganizowa-
nia rocznego Studium Prawa.
Uczestnictwo w nim polega-
łoby na pracy samokształce-
niowej słuchaczy oraz bra-
niu przez nich udziału w

Zakończenie śledztwa w sprawie zająć w Żuromie

WARSZAWA (PAP)
Prokuratura Wojewódzka w
Warszawie zakończyła śledz-
twa w sprawie uczestników
wybrków i zająć jakie miały
miejsce w lutym bież. roku w
Żurominie, w woj. warszaw-
skim. Jak wiadomo, sfanatzo-
wany tłum usiłował wówczas
przeszkodzić w pochowaniu
na miejscowym cmentarzu
związk przewodniczącego MRN
— Nikła.
W czasie śledztwa oskarżeni
nie przyznali się do win.

Cena 50 gr

Nakład 105 500

Głos Wielkopolski

Czy odżywiamy się z myślą o zdrowiu?
czytaj na str. - 3

Rok XIV Wydanie A Poznań, piątek 11 IV 1958 Nr 85 [4414]

© Najtańsza ziemia © 100 tys. aktów nadania w b. r. © Tysiące wolnych miejsc pracy © PGR czekają na repatriantów na Ziemiach Zachodnich

Posiedzenie Komisji dla Rozwoju Z. Z.

WARSZAWA (PAP)
W tych dniach pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Nowaka obradowała Komisja dla Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Konferencja aktywu PZPR

WARSZAWA (PAP)
10 bm. odbyła się pierwsza konferencja teoretyczna centralnego aktywu partyjnego oraz sekretarzy propagandy i ekonomicznych komitetów wojewódzkich, zorganizowana przez Wydział Propagandy KC PZPR.
Tematem konferencji, były problemy bodźców materialnego zainteresowania i wydajności pracy.
W toku konferencji zastanawiano się nad prawidłowym powołaniem bodźców ekonomicznych z oddziaływaniem moralnym i politycznym - ideologicznym na załogi.

Wysoka fala na Wiśle



Zalane wybrzeża Wisły w Warszawie. Najwyższy stan wody był spodziewany 10 bm.

CAF. Fot. — Szyperko

Znajomość prawa nieodzowna

Roczne studium dla pracowników rad

(Inf. wł.)
Prezydium WRN w Pozna-
niu od dłuższego czasu nosi-
ło się z zamiarem organizo-
wania długoterminowego szko-
lenia dla pracowników urzęd-
ów rad narodowych z tere-
nu województwa. Ostatnio Wy-
dział Kadr i Szkolenia PWRN
zwrócił się do Wydziału Pra-
wa UAM z prośbą o zaopinio-
wanie koncepcji zorganizowa-
nia rocznego Studium Prawa.
Uczestnictwo w nim polega-
łoby na pracy samokształce-
niowej słuchaczy oraz bra-
niu przez nich udziału w

Zakończenie śledztwa w sprawie zająć w Żuromie

WARSZAWA (PAP)
Prokuratura Wojewódzka w
Warszawie zakończyła śledz-
twa w sprawie uczestników
wybrków i zająć jakie miały
miejsce w lutym bież. roku w
Żurominie, w woj. warszaw-
skim. Jak wiadomo, sfanatzo-
wany tłum usiłował wówczas
przeszkodzić w pochowaniu
na miejscowym cmentarzu
związk przewodniczącego MRN
— Nikła.
W czasie śledztwa oskarżeni
nie przyznali się do win.

rodowe na Ziemiach Zachod-
nich — dokąd w głównej mie-
rze kierowani są repatrianci
— powinny więc dokładnie roz-
planować akcję osiedleńczą,
kładąc szczególny nacisk na
wieś, a zwłaszcza na PGR i
leśnictwo.

Jeżeli chodzi o mieszkania
dla repatriantów, to sytuacja
na wsi, a zwłaszcza w PGR i
leśnictwie, przedstawia się
znacznie lepiej niż w mia-
stach.

Komisja wysłuchiwała na ko-
niec informacji przewodniczą-
cych prezydium Woj. RN o sy-
tuacji na rynku pracy na Zi-
emiach Zachodnich. Wynika z
nich, że ogólny bilans zwol-
nionych nadwyżek rąk do pra-
cy i wolnych miejsc w gospodar-
stwie gospodarczym kształtu-
je się na Ziemiach Zachodnich
pomyślnie, a nawet odczuwa
się nadal poważny brak ludzi
szczególnie fachowców.

W kilku województwach rozpoczęło już orki

WARSZAWA (PAP)
Czy nareszcie początek praw-
dziwej wiosny? Na to pytanie
znowu trudno jest odpowied-
zieć. Wprawdzie przez kilka
dni było już niemal w całym
kraju znacznie cieplej, ale 10
bm. pogoda znowu zaczęła ka-
prysić. Mimo to w niektórych
działnicach, m. in. w wojew-
ództwach koszalińskim, byd-
goskim, poznańskim i zielono-
górskim, rozpoczęły się już
orki wiosenne.

Rekordowy rok

18 filmów fabularnych wyprodukujemy w tym roku



DZIAŁACZ POLONIJNY Z FRANCJI W SZCZECINIE

Do Szczecina przybył z wizytą
znany działacz polonijny J. KRA-
KOWIAK, sekretarz Zrzeszenia
Obrońców Granicy na Odrze i Ny
sie we Francji.

OD 21—29 VI „DNI MORZA”
10 bm. obradował w Warszawie
Ogólnopolski Komitet Obchodów
„Dni Morza”, które w br. odbę-
dą się w czasie od 21 do 29
czerwca.

EGZAMINY MATURALNE
W TECHNIKACH ZAWODOWYCH
W większości techników zawo-
dowych różnych typów rozpoczy-
nają się pierwsze w tym roku
egzaminy maturalne. 11 bm. mło-
dzież klas IV techników zdawać
będzie egzamin pisemny z języka
polskiego, a 12 bm. egzamin pi-
semny z matematyki.

WYPADEK KOLEJOWY POD KIELCAMI

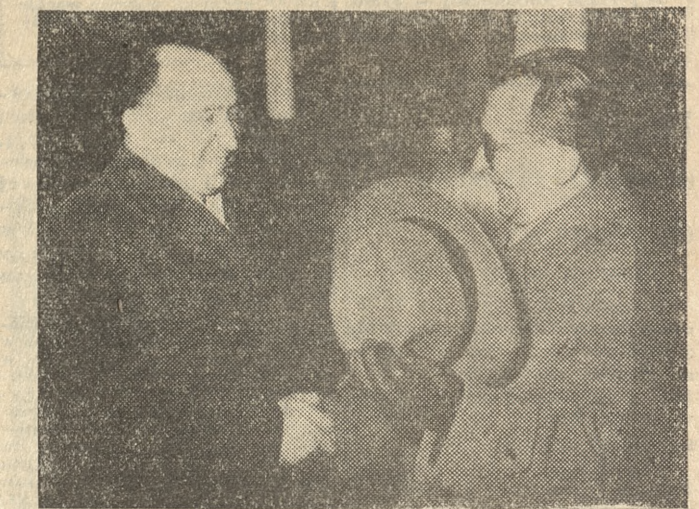
9 bm. w późnych godzinach wie-
czornych na szlaku Zagnańsk—
Łączna pod Kielcami miał miej-
sce wypadek kolejowy, który spo-
wodował kilkugodzinną przerwę
w ruchu pociągów. W wypadku
tym szczęśliwie obszedł się bez
ofiar w ludziach.

2 MLN. DOLARÓW ZAROBILA NASZA FLOTA

Pomyślnie wyniki ekonomiczne
uzyskała w I kwartale br. flota
handlowa, należąca do armatora
szczecińskiego — Polskiej Żeglugi
Morskiej. Mimo trudnej sytuacji
na rynku frachtowym, nasza flota
zarobiła na frachtach ok. 2 mln.
dolarów.

Rozpoczęcie konferencji min. spraw zagr. PRL, CSR i NRD

PRAGA (PAP)
W czwartek przed południem rozpoczęła obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski, NRD i Czechosłowacji. Przedmiotem obrad są zagadnienia obecnej sytuacji międzynaro-
dowej, interesujące szczególnie trzy zaprzyjaźnione kraje.
Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych trwało całe przedpołudnie i zakończyło się utworzeniem dwóch komisji.



Kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wice-
ministra Mariana Naszkowskiego wita na dworcu w Pra-
dze minister spraw zagranicznych CSR — Vaclav David.
Telefoto z Pragi

W latach 1961-65

Znaczne rozszerzenie handlu polsko-radzieckiego

MOSKWA (PAP)
W związku z opracowywa-
niem pięcioletniego planu roz-
woju gospodarki PRL i sied-
mioletniego planu rozwoju gos-
podarki ZSRR odbyły się w
dniach od 2 do 9 kwietnia br.
w Moskwie rozmowy między
delegacją rządową PRL, której
przewodniczył S. Jędrzychow-
ski — przewodniczący Komisji
Planowania przy Radzie Mini-
strów a delegacją ZSRR z prze-
wodniczącym „GOSPLANU”
ZSRR — I. I. Kuzminem na
czele.

Delegacje dokonały wymia-
ny poglądów w sprawie dal-
szego rozszerzenia wymiany to-
warowej, stwierdzając przy
tym, że współpraca gospodar-
cza i wzajemna wymiana towa-
rowa między obu krajami roz-
wija się w oparciu o zasady

pełnego równouprawnienia i
obustronnych korzyści.
Delegacje wypowiedziały się
za znacznym zwiększeniem wy-
miany towarowej w latach
1961—1965 i w zasadzie o-
kreśliły wzajemne dostawy
ważniejszych towarów w oma-
wianym okresie.

Przewidziane zostały DOSTAWY
Z ZSRR DO PRL rudy żelaznej,
manganowej, chromowej, kon-
centratów cynku, zboża, bawełny, lnu
i innych towarów, a także urzą-
dzeń dla budujących się w Polsce
zakładów przemysłowych, jak: Hu-
ta im. Lenina, elektrownia „Tu-
rów”, o mocy 1.200 tysięcy kW, e-
lektrownia wodna we Włocławku o
mocy 150 tysięcy kW oraz urządze-
nia dla rekonstrukcji zakładów
przemysłu włókienniczego.

Z PRL DO ZSRR przewidziano
dostawę węgla kamiennego, koksu
metalurgicznego, wyrobów walc-
owanych, rur stalowych, cynku, so-
dy, jak również statków morskich,
taboru kolejowego, obrabiarek
oraz urządzeń dla zakładów prze-
mysłu materiałów budowlanych,
plyt spłazionych i cukrowni.

Delegacje uzgodniły, że ilości
towarów, jak również terminy
ich dostaw, zostaną ostatecznie
ustalone przy zawarciu wielo-
letniej umowy o wzajemnej
wymianie towarowej na lata
1961—1965.

Milionowa afera — 12 aresztowanych

(Inf. wł.)
Komenda Wojewódzka MO w Po-
znaniu zakończyła dochodzenia
w sprawie nadużyć popełnianych od
stycznia do listopada ub. roku,
przy skupie i sprzedaży nasion
oraz innych produktów rolnych w
województwach: poznańskim, byd-
goskim, olsztyńskim i katowickim.
Ustalono, że b. właściciel Domu
Zbożowego Ludwik NOWICKI (za-
mieszkały w Poznaniu przy ul.
Zamkowej 3) wykorzystując szerokie
znajomości, wśród pracow-
ników PGR i PZGS, bez zezwolenia
władz nabywał od chłopów po-
wiatu krotoszyńskiego, wrzesiń-
skiego, średzkiego i innych nasio-
na koniczyny i lucerny w cenach
od 25 do 45 złotych za kilo. Takich
nasion brakowało wtedy w powie-
cie Wąbrzeźno (woj. bydgoskie).
Referent skupu tamtejszego PZGS
— Aleksander CHOJNACKI na-
wiałal więc kontakt z Nowickim i
ten, jako pośrednik stał się głów-
nym dostawcą nasion. W tym
ręcz jednak, że Nowicki kazał
Chojnackiemu płać od 60 do 80
złotych za kilo, a nieraz nawet
jeszcze więcej. Chojnacki nato-
miast wraz ze współnikami Aloj-
zym MARKOWSKIM i Andrzejem
BALICKIM podnosił jeszcze cenę
lucerny i koniczyny o 3 złote na
1 kg.

Nowicki miał również znajomych
w PZGS Bielsko-Białe, w GS Gru-
dzkaż-Wieś i GS Olsztynek i
sprzedawał im lub pośredniczył w
sprzedaży nasion. Wspólnicy sprze-
(Ciąg dalszy na str. 2)

Samolotem TU-104 z Pragi do Brukseli

W nadchodzącym sezonie
letnim czzechosłowackie linie
lotnicze CSA wprowadzają do
eksploatacji Tu-104. Odrzuto-
wiec kursować będzie na li-
niach Praga — Paryż oraz
Praga — Bruksela. (API)

Naczelny problem naszych dni:

Dążenie do osiągnięcia porozumienia w celu złagodzenia sytuacji międzynarodowej

Oświadczenie partyjno-rządowych delegacji ZSRR i Węgier

BUDAPESZT (PAP)

Pierwszy sekretarz KC KPZR i premier ZSRR — Nikita CHRUSCZOW oraz pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos KADAR podpisali w środę wspólne oświadczenie obu delegacji o wynikach rozmów, które odbyły się w Budapeszcie w dniach od 2 do 10 kwietnia br.

Powrót delegacji radzieckiej do Moskwy

MOSKWA (PAP)

W czwartek o godzinie 14.30 czasu moskiewskiego przybyła do Budapesztu na lotnisko moskiewskie samolotem „TU-104” radziecka delegacja partyjno-rządowa z N. S. Chruszczowem na czele.

O godzinie 16 odbył się w Pałacu Sportu w Łużnikach wiec ludności, na którym N. S. Chruszczow złożył sprawozdanie z pobytu delegacji radzieckiej na Węgrzech.

10 tys. 100-letnich mężczyzn w Gruzji

MOSKWA (PAP)

W Gruzjińskiej SRR żyje ponad 10 tys. mężczyzn w wieku 100 i więcej lat. 140-letni chłop Chubolajew pracuje w jednym z koczów. Wiele spośród tych ponad stoletnich obywateli wykonuje prace ludowe, nie ustępując młodym.

„Przeciwko rewizjonizmowi” — nowy zbiór prac Lenina

(API)

W związku ze zbliżającą się 88 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina ukazują się w ZSRR zbiory jego dzieł za tytułowany „Przeciwko rewizjonizmowi”. Zbiór ten przygotowany został przez Instytut Marksizmu — Leninizmu przy KC KPZR.

Do zbioru weszły utwory świadczące o nieprzejmowanej walce Lenina z rewizjonizmem i dogmatyzmem w międzynarodowym i rosyjskim ruchu robotniczym. W swych pracach Lenin ukazuje istotę rewizjonizmu, jego podstawy ekonomiczne i korzenie społeczne, podkreśla międzynarodowy charakter rewizjonizmu, różne formy jego występowania w zależności od historycznych warunków istniejących w poszczególnych krajach, ujawnia szkodliwość rewizjonizmu dla światowego ruchu robotniczego.

Do zbioru wydanego w Moskwie weszły także prace Lenina zwrócone przeciwko wypaczeniu marksizmu i przekształcaniu go w zestaw skostniałych, oderwanych od życia formulek.

Milionowa afera

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dawali je dalej — bardzo często PGR. Ponieważ Nowicki nie mógł odbierać tak dużych sum, wręczał niektórym pracownikom GS specjalne „wynagrodzenia”, a ci w zamian za to w imieniu swych jednostek pobierali zaliczki, placili Nowickiemu gotówką i później należności pobierali drogą inkasa z PGR. Pozory legalności tych transakcji polegały na tym, że pracownicy GS wystawiali fikcyjne kwity zakupu na nazwiska chłopów, lecz w rzeczywistości nasiona kupowali od Nowickiego i jego współpracowników.

Poza wymienionymi do ludzi goniących za łatwym zarobkiem należeli: Józef SWIERKOSZ — kierownik zaopatrzenia PGR Ryn, Tadeusz TWARDOKES — agent skupu PSS Nowy Bytom, Henryk KRUK — bez zajęcia z Poznania, Bronisław HANASZ — referent kontraktacji PZGS Poznań, Leon ZARADNIAK — referent kontraktacji PZGS Krotoszyń, Władysław JAGŁA — b. właściciel hotelu w Koźminie, Marian LEWANDOWICZ — bez zajęcia, z Poznania Alojzy KUBSKI — agronom PGR Fijewo, właściciele sklepów nasiennej w Poznaniu — Feliks JANKOWSKI oraz Bogdan JANKOWIAK i inni. Wobec 12 osób Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zastosowała areszt.

(ak)

Związek Radziecki i Węgierska Republika Ludowa — głosi oświadczenie — podkreślają, że naczelnym problemem obecnej sytuacji międzynarodowej jest nadal dążenie do osiągnięcia porozumienia w sprawie podjęcia konkretnych środków w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Obie delegacje wyraziły przekonanie, że doniosłym krokiem w tym kierunku byłoby zwołanie w najbliższym czasie konferencji z udziałem szefów rządów. Szczególnie ważne znaczenie dla stworzenia efektywnego systemu bezpieczeństwa, miałyby zawarcie paktu nieagresji między członkami Paktu Atlantycznego i członkami Paktu Warszawskiego. Delegacja WRL podkreśliła historyczne znaczenie postanowienia Rady Najwyższej ZSRR o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową. Obie strony wyrażały nadzieję, że inne państwa posiadające broń nuklearną zaprzestają również wkrótce dokonywać eksplozji eksperymentalnych.

Wspólne oświadczenie wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z decyzją Bundestagu, dającą rządowi NRF pełnomocnictwa na wyposażenie Bundeswehry w broń atomową i wodorową, jak również w związku z przygotowaniami do budowy obcych baz atomowych i rakietowych na terytorium NRF. W rezultacie takiej polityki w Europie Zachodniej powstaje sytuacja, podobna, jak w latach poprzedzających drugą wojnę światową. Obie strony wyraziły jednak nadzieję, że w Niemczech Zachodnich znajdują się siły, które nie pozwolą zepchnąć kraju na tę niebezpieczną i złą drogę.

Obie delegacje podkreślają w oświadczeniu, że zagadnienie zjednoczenia Niemiec jest wyłączną sprawą obu suwerennych państw niemieckich.

Związek Radziecki i Węgierska Republika Ludowa oświad-

Przeciwko zbrojeniom atomowym

Strajki ostrzegawcze w NRF

BONN (PAP)

W środę w Bremerhaven zorganizowano krótki strajk ostrzegawczy 8000 stoczników. Na dźwięk syren porzucili oni o godzinie 15 pracę i udali się na wiec niosąc hasła żądające położenia kresu zbrojeniom atomowym w NRF i za przestania wszelkich doświadczeń z bronią atomową.

Deputowana z ramienia SPD Helena Wessel, która przemawiała na wiecu, domagała się przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie wyposażenia w broń atomową Bundeswehry. Podkreśliła, iż ludność zachodni Niemiec jest przeciwna uchwale większości rządowej Bundestagu.

Jednogodzinny strajk ostrzegawczy zorganizowało 1.300 robotników fabryki maszyn firmy „Schuler” w Goeppingen, by zaprotestować przeciwko planom oddania do rąk Bundeswehry broni atomowej. Związki zawodowe, rada zakładowa i dyrekcja zakładów — pisze agencja DPA — byli całkowicie zaskoczonymi tym, że za loga tak jednomyślnie przetrwała praca. Inicjatywa strajku wyszła od załogi i została spontanicznie podchwyczona.

Pierwszy avio-tel

(API)

W Tulsa w stanie Oklahoma czynny jest dotychczas jedyny na świecie avio-tel, czyli hotel dla turystów podróżujących własnymi helikopterami.

czają, że problemy dotyczące systemów gospodarczych państw demokracji ludowej, jak i każdego innego suwerennego państwa nie mogą być przedmiotem dyskusji na konferencjach międzynarodowych, ponieważ dawno już zostały rozwiązane przez narody tych państw. Byłoby to niezgodne z zasadami Karty ONZ, jako bezprawne mieszanie się w wewnętrzne sprawy suwerennych państw.

Delegacja ZSRR stwierdza, że w czasie swego pobytu w WRL miała możliwość zapoznania się z wielkimi osiągnięciami narodu węgierskiego w ostatnim okresie, z jego sukcesami w dziedzinie umocnienia władzy ludowej w kraju.

Powszechny strajk polityczny na Cyprze

PARYŻ (PAP)

Jak informuje AFP, na Cyprze rozpoczął się w czwartek 24-godzinny powszechny strajk polityczny ludności greckiej celem zaprzestowania przeciwko przetrzymywaniu w więzieniu bez sądu więźniów politycznych. Strajk obejmuje wszystkie miasta i miasteczka wyspy.

LONDYN (PAP)

Jak informują agencje zachodnie, w więzieniu centralnym w Nikozji wybuchł bunt więźniów politycznych. Patrioci greccy wyważyli drzwi swych cel, przebili się na dach więzienia i tam urządzili demonstrację.

Marsz protestacyjny do Aldermaston



WIEC POKOJU W PRADZE

W środę wieczorem odbył się w Pradze wiec mas pracujących zorganizowany pod hasłem obrony pokoju. Wiece zwołano w związku z decyzją Rady Najwyższej ZSRR w sprawie jednostronnego zaprzestania przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

B. ADMIRAŁ HITLEROWSKI DOWÓDCA NATO

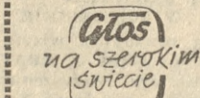
Z Kolonii donoszą, że dowództwo nad oddziałami NATO stacjonującymi w Sleswiku-Holsztynie obejmie od 15 kwietnia b. wiceadmirał hitlerowski — Rogge.

KOMITET DO SPRAW ZAKAZU PRÓB Z BRONIĄ JĄDROWĄ W ZRA

W strefie egipskiej Zjednoczonej Republiki Arabskiej powołany został komitet do spraw zakazu prób z bronią nuklearną. Przewodniczącym komitetu został naczelny redaktor pisma egipskiego „Al Masas” — Khaled Mohieddin.

REWOLTA NA KUBIE

Według informacji podanych przez agencję zachodnią z Hawany, akcja powstańców kubańskich przybrała formę otwartej rewolty.



Pewnego dnia znalazłem w porannej poczcie dwie paczki nasion, nadane z miejscowości Lement w stanie Illinois w USA. Do paczek dołączona była nota następującej treści: „Z tych nasion wyrósł piękny, barwny kwiat. Znajdują się wśród nich odmiany bardzo rzadkie, przysłane z odległych stron świata”.

O pochodzeniu tego miłego podarunku dowiedziałem się, przeglądając jeden z ostatnich numerów dziennika „Chicago Daily News”. Dziennik informował, że w miejscowości Lement mieszka pani Mary Philipps Buckner, która w roku 1951 zainicjowała tzw. „ogrodniczy ruch pokoju” czyli bezinteresowną wymianę nasion i cebulek kwiatowych między poszczególnymi krajami. „Pani Buckner — pisze „Chicago Daily News” — niewiele troszczy się o to, czy ogrody, z których dostaje ona kwiaty, znajdują się na terenie krajów oficjalnie uznanych przez jej rząd. Uważa ona po prostu, że jeżeli nie będzie na świecie pokoju, nie będzie też i ogrodów, warto więc choćby na tym skromnym odcinku przyczynić się do pogłębienia międzynarodowego zrozumienia i przyjaźni”.

Pani Buckner otrzymuje werwę i skabłoze z Czechosłowacji, zółte lilie z Japonii, acidantery z Etiopii, nieśmiertelniki z Rumunii, goździki z Anglii, ostróżki z Chin, centurie z Cypru, trojneki z Syberii i amaranty z Indii. Miła ogrodniczka również wysłała swoje kwiaty do innych krajów. Każdego roku dzieci szkolne z Lement dobrowolnie organizują akcję zbierania nasion w jej ogrodzie, pakują je i wysyłają za granicę. Pani Buckner otrzymuje za

Cztery dni trwał 80-kilometrowy marsz protestacyjny z Londynu do Aldermaston. Uczestnicy żądali rezygnacji rządu angielskiego z broni nuklearnej.

FOT — CAF

Doręczenie rezolucji uczestników marszu do Aldermaston

LONDYN (Radio)

Uczestnicy marszu zorganizowanego dla wyrażenia protestu przeciwko broni termojądrowej w Aldermaston wyłonili spośród siebie trzy delegacje, które przekazały kopie uchwalonych rezolucji brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, ambasadzie radzieckiej i ambasadzie amerykańskiej.

W ambasadzie ZSRR delegacja przyjął ambasador Malik i rozmawiał z nią godzinę. Natomiast w ambasadzie USA z delegacją rozmawiał jeden z niższych urzędników ambasady.

Delegacja, która udała się do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych została przyjęta przez sekretarza ministra.

Kwiaty pokoju

swe dary wiele podziękowań i przyjaznych listów. Niedawno nadszedł na jej adres list z Chin, donoszący, że kwiaty z Lement ozdabiają ogród im. Sun Jat Sena w Pekinie. „Przesyłamy Pani w zamian nasiona rzadkich kwiatów chińskich — pisali autorzy listu. Mamy nadzieję, że wyrósł on w Pani ogrodzie jako symbol przyjaźni między naszymi dwoma narodami”.

A oto wzruszająca historia daru z dalekich Indii: „Pewna młoda hinduska — pisze na łamach „Chicago Daily News” pani Buckner — zebrała w swoim ogrodzie nasiona jednego z najpiękniejszych kwiatów Indii, wysmutkiej, cudnie pachnącej nikotiany. Z wielką troską i starannością zapakowała nasiona i wysłała je do Illinois, odległego od jej rodzinnego kraju o 9 tysięcy mil. Po wielu tygodniach nikotiana indyjska zakwitła w moim ogrodzie. Gorący wiatr Zachodu kołysał jej wiotkimi łodygami, upajający egzotyczny jej zapach mieszał się z subtelną wonią „swojskich” róż i groszków pachnących. Dlatego kwiat ten przeżył tak daleką drogę? Dlaczego opuścił on rodzinną ziemię, gdzie rósł od wieków i rozpoczął nowe życie w naszym kraju? Dlatego, że pewna młoda mieszkanka Indii gorąco umiłowała piękno i zaprzęgnęła podzielić się tym pięknem z kobietami innych kontynentów. Dlatego również, że jeszcze bardziej niż kwiaty kocha ona pokój i szczęście, które jedynie pokój może ludziom przynieść. Pokój zaś może rozkwitać na każdej ziemi, w każdym zakątku świata”.

Gordon SCHAFFER

Prezydent Eisenhower apeluje:

Amerykanie powinni więcej kupować...

WASZYNGTON (PAP) Na swej cotygodniowej konferencji prasowej prezydent Eisenhower zwrócił się do A-

merykanów z apelem by „kupowali jak najwięcej” i przyczynili się w ten sposób do zahamowania „recesji gospodarczej”.

Podkreślił on, że jeśli Amerykanie będą więcej kupować to producenci będą musieli więcej wytwarzać, co doprowadzi do „ożywienia koniunktury”. Prezydent dodał, że „producenci powinni się obudzić” i zaopatrywać rynek w takie artykuły, jakie są potrzebne konsumentom, nie zaś w takie, które jest najwygodniej produkować.

Odpowiadając na dalsze pytania dotyczące sytuacji gospodarczej prezydent oświadczył, iż rząd amerykański nie uważa, by w chwili obecnej konieczne było zastosowanie jakichś „nadzwyczajnych środków”, jak np. obniżenie podatków. Uchylił się on jednak od odpowiedzi na pytanie, kiedy jego zdaniem nastąpi poprawa sytuacji ekonomicznej.

Następne pytania dziennikarzy dotyczyły sprawy ewentualnego zaprzestania przez Stany Zjednoczone doświadczeń z bronią nuklearną.

Prezydent zapowiedział ponownie, że amerykańskie władze wojskowe przeprowadzą w najbliższych miesiącach serię doświadczeń z bombami nuklearnymi w rejonie wyspy Feniwetok na Pacyfiku. Jeśli doświadczenia te dadzą wyniki, które będą uznane przez uczonych za pomyślne, wówczas — jak powiedział — „rząd amerykański zastanowi się poważnie nad ewentualnym zaprzestaniem dalszych prób”.

...a bezrobocie wzrasta

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczący AFL — CIO (Amerykańska Federacja Pracy — kongres produkcyjnych związków zawodowych), Meany, komentując dane o bezrobociu w USA opublikowane przez ministerstwo pracy i ministerstwo handlu powiedział przedstawicielom prasy:

„Dane o zatrudnieniu i o bezrobociu w marcu świadczą o dalszym pogłębianiu się recesji. W sprawozdaniu rządowym niestety, nie ma wskazówek na to, że recesja doszła do najniższego poziomu, nie mówiąc już o jakichkolwiek przejawach poprawy koniunktury.

W lutym i marcu ilość bezrobotnych wzrosła, według oficjalnych danych, o 25 tys. osób, a przeciętne zwyżkowanie w tym okresie zmniejsza się ona o około 200 tys.”

Tony pojednawcze i remilitaryzacja

ULM (ZAP)

W połowie marca br. ukazała się w Ulm (NRF) mała i niepozorna broszurka pod znamienym tytułem „Schuld und Verheissung deutsch-polnischer Nachbarschaft” (w przeliczeniu: winy i nadzieja sąsiedztwa polsko-niemieckiego). Jest to zbiór referatów, wygłoszonych w dniach od 7 do 9 października ub. roku na „Ostkirchentag” w Hameln. Broszurka ta zawiera następujące referaty:

Dr. Gotthold Rhode: — „Deutsch-polnische Nachbarschaft in der Geschichte” („Sąsiedztwo polsko-niemieckie w historii”) — Władysław Kozłowski — Das Bild vom Deutschen im polnischen Schrifttum (obraz Niemca w piśmiennictwie polskim) i dr. Harald Laeuen pt.: „Die Frage der deutsch-polnischen Verständigung” („Zagadnienie porozumienia polsko-niemieckiego”). Dwa spośród wymienionych wyżej autorów są szerzej znani: Gotthold Rhode, profesor uniwersytetu w Moguncji, zajmujący się problemem stosunków polsko-niemieckich, Harald Laeuen zaś jest znanym publicystą, również specjalizującym się w stosunkach polsko-niemieckich.

Spśród wymienionych prac najciekawszy jest referat Laeue-na. Referat ten pełen jest tonów bardzo pojednawczych wobec Polski. Argumentacja referatu jest bardzo „miękką”. Wprawdzie nie rezygnuje on ze stawiania postulatów rewindykacji Ziemi za Odrą i Nysą, uważa jednak, że spełnienie tego postulatów może mieć miejsce jedynie w ramach — cytujemy — „Vollendung des europäischen Zusammenschlusses” („Urzeczywistnienia europejskiego zjednoczenia”). Laeuen dodaje, że „Die Periode des Lehrmeisters für das Deutschland im Osten abgeschlossen” („Okres nauczyciela na Wschodzie jest dla Niemczyzny zamknięty”).

Stwierdzano już wielokrotnie, że „linia generalna” zachodni Niemieckiej „Ostpolitik” ulega po Październiku pewnemu elastycznieniu — ton argumentacji niejako „osłodził” się. Wspomniana broszurka, a zwłaszcza referat Laeue-na jest dalszym krokiem na drodze ku realizacji tej zachodni Niemieckiej „Ostpolitik”. Szkoda tylko, że koncepcji tej towarzyszy uzbrajanie Bundeswehry w broń atomową.

2000 „Głosu Olsztyńskiego“

Wczoraj ukazał się w Olsztynie 2000-ny numer dziennika „Głos Olsztyński”, odgrywający ważną rolę na terenie Warmii i Mazur. Pismo to w dużym stopniu przyczyniło się do rozwiązywania trudnych problemów województwa, do których należy m. in. stabilizacja stosunków gospodarczych i politycznych oraz sprawa współzycia ludności rodzimej z napływową. „Głos Olsztyński” jako jeden z pierwszych wystąpił z postulatem naprawienia krzywd, wyrządzonych Mazurom i Warmiakom w pierwszych latach po wyzwoleniu tej przastarej polskiej ziemi.

Od chwili powstania „Głosu Olsztyńskiego” ukształtował się w Olsztynie ośrodek dziennikarski, który dziś dysponuje 1 dziennikiem, 1 tzw. mutacją („Życie Olsztyńskie”) oraz tygodnikiem ilustrowanym „Panorama Północy” i periodykiem społeczno-kulturalnym „Warmia i Mazury”.

Angielski lugrotrawler z polską załogą

Jak informuje Zachodnia Agencja Prasowa, angielski armator lugrotrawlera „Autumn Sun” — który wykonany został w Polsce, zwrócił się do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Marynarzy i Rybaków Morskich o uzupełnienie załogi polskimi rybakami. W ub. roku „Autumn Sun” pływał z załogą mieszaną, co bardzo utrudniało normalną pracę statku. W związku z tym armator postanowił ujednolicić skład narodowościowy załogi, uzupełniając ją Polakami, jako najlepiej obeznanymi z pracą tego typu jednostek.

15 bm. „Autumn Sun” wypłynę na połowy śledzi już z całkowicie polską załogą z wyjątkiem angielskiego szypca. (V)

Jak się odżywiamy?

Na pytanie, postawione w tytule, padają krąćcwo różne odpowiedzi. — Jedni twierdzą, że na ogół w Polsce jada się dobrze, obficie, inni — że średni poziom odżywiania jest zły, nędzny. Jakże zaś jest tu stanowisko nauki? By uzyskać w tej sprawie odpowiedź, przedstawicielka redakcji API zwróciła się do profesora Aleksandra Szczygła, kierownika Zakładu Higieny Żywnienia w PZH.

— Panie profesorze, czy można najpierw poprosić o informację, na jakich materiałach opiera zakłada swoje rozeznanie co do jakości żywnienia w naszym kraju?

— Korzystamy z różnych źródeł. Niektóre wnioski o spożyciu można wysnuć z danych statystycznych, dotyczących masy towarowej, która trafia na rynek. Te dane dają ogólną orientację, pomagają określać tendencje konsumpcji, przeprowadzać porównania z innymi krajami. Zawierają jednak poważne i dość istotne niedokładności. Nie mówią np., jaki jest rozdział artykułów spożywczych w różnych środowiskach społecznych, ile tych artykułów zepsuło się w handlu, ile wyrzucono w postaci odpadków kuchennych czy stołowych itd.

Interesujące są również dla zakładu pewne ankiety, np. wśród kolejarzy poznańskich lub badania budżetów rodzinnych — po latach przerwy — podjęte na nowo przez GUS. Ale i wiadomości, uzyskane tą drogą, nie są w pełni zadowalające.

Najbardziej dokładne dane z punktu widzenia nauki o żywnieniu można uzyskać przy pomocy badań lekarskich, ankiety i biochemicznych (oznaczanie zawartości niektórych składników w krwi i moczu). Zakład Higieny Żywnienia prowadzi tego rodzaju badania od 1948 r. wśród dzieci szkolnych, studentów, dzie-

ci wiejskich, pracującej młodzieży, robotników (na razie jedynie tylko z fabryk). Łącznie przebadano około 3.000 osób. Jest to dość znaczna liczba, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że nie ma odpowiednich warunków do pracy w tym zakresie, że zakład rozporządza bardzo ograniczonymi możliwościami technicznymi, że liczy zaledwie dwudziestokilku pracowników z wyższym wykształceniem (nawiasem — w ZSRR i w innych krajach demokracji ludowej istnieją już duże specjalne instytuty żywnienia i np. taki instytut w Pradze zatrudnia około 250 osób). Uzyskane za pomocą tych badań wyniki rzucają dużo światła na jakość żywnienia w Polsce, ale trudno je generalizować, bo obejmują tylko pewne rejony kraju.

— Do jakich sądów upoważnia więc ten zasób materiałów, który udało się zgromadzić?

— Przede wszystkim badania wskazują, iż niedobory po karmowe w pełni rozwinięte — są u nas rzadkie (z wyjątkiem krzywic). Często natomiast występują niedobory częściowe i to głównie w określonych sezonach. Najbardziej typowy bodaj jest niedobór witaminy C, jako skutek niedostatecznego spożycia warzyw i owoców, szczególnie w okresie zimowym i wiosennym. Dość powszechnie wiadomo, że np. niedobór witaminy C kończy się gnilem, a niedobór witaminy D — krzywicą. Ale na ogół mało ludzi zdaje sobie sprawę, iż pewne częściowe niedobory, które trwają długo, wywołują nieodwracalne zmiany tkankowe, obniżają wydolność fizyczną, powodują przedwczesne starzenie, zmniejszają odporność organizmu na szereg chorób i sprzyjają rozwojowi wielu chorób, np.: wątroby, naczyń krwionośnych, m. in. tzw. sklerozy.

Čzęściowe niedobory w odżywianiu, „huśtawka” w dostarczaniu organizmowi wita-

min, idą w parze z innym grzechem głównym. Żywnienie nasze jest zwykle bardzo jednostajne.

Od żywienia zbiorowego wymaga się u nas, by było syćące i smaczne, lecz zapomina się o najistotniejszym — o prawidłowym dla zdrowia zestawie dań. Podobne zjawiska obserwujemy w kuchni domowej. Ludzie wydają u nas od 50 proc. do ponad 70 procent swoich zarobków na jedzenie, ale jednocześnie lekceważąc odnoszą się do sposobu przyrządzania potraw, ich doboru, do przetworstwa i przechowywania produktów spożywczych. Najchętniej podaje się na stół białe pieczywo, masło i inne tłuszcze, kiełbasy, mięso. Tymczasem na Zachodzie panuje obecnie istny „szal dietetyczny”. Wskazuje się na zgubne skutki zbyt wysokiej konsumpcji tłuszczu, mięsa, słodczy oraz w ogóle nadmiernych ilości pożywienia, co wywołuje nadwagę, miażdżycę, schorzenia wątroby, niektóre choroby nerek, próchnię zębów. U nas dba się głównie o to, by posiłek sporządzić z jak najprostszych produktów, w najmniej pracochłonny sposób, co niekoniecznie zresztą oznacza, że będzie on tani.

Oczywiście, działa tu napór warunków bytowania. Obserwujemy w Polsce w dziedzinie odżywiania zjawiska znane już dawno w innych krajach w okresie ich szybkiej industrializacji i urbanizacji.

W Anglii np. w 1870 r. wymagano od rekrutów wzrostu 5 stóp i 6 cali (167,4 cm). W 1883 r. musiano w południowej Anglii to żądanie obniżyć do 5 stóp i 3 cali (162—163 cm), w 1900 r. — do 5 stóp (152 cm). Pod wpływem szybkiego uprzemysłowienia, powstały tam nowe warunki życia, których nacisk spowodował stałe pogarszanie się stanu fizycznego ludności. Do tych nowych warunków należały również zmiany w sposobie odżywiania. Oczywiście, nikt wówczas nie zdawał sobie sprawy z wpływu odżywiania na stan zdrowia. Obecnie jednak wiedza osiągnęła już taki poziom, iż dopuszczenie do obniżenia zdrowotności mas wskutek wadliwego żywienia byłoby wyrazem lekceważenia problemu. Tymczasem wypada jednak stwierdzić, że odżywiamy się nieprawidłowo, nieekonomicznie i bardzo często niehigienicznie.

— Panie profesorze, mam jednak wątpliwości...

— Wiem, wiem, jarzyn i owoców jest mało, niektóre artykuły są drogie itd. Dlatego właśnie prace nad polepszeniem odżywiania muszą przebiegać kompleksowo. W rolnictwie należy starać się o zwiększenie produkcji jarzyn i owoców. Trzeba postawić na nogi przemysł owocowo-warzywny. Musimy np. impor-

tować owoce cytrusowe, ale co za sens ma sprowadzanie zielonego groszku czy fasolki szparagowej w konserwach?

Należy też przestać wyrzucać pieniądze na szkodliwą reklamę. Ostatnio niektóre pisma i radio specjalizują się w rzucaniu takich haseł, jak np.: „Kufel piwa ma wartość 4 jajek!”. Komu potrzebne to lekceważące wprowadzanie w błąd publiczności?...

Rozmawiała:
F. BOROWICZOWA



Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (29)

Telefon jest bardzo miły, gdy wisi i milczy. Ewentualnie jeszcze i w chwili, gdy na przykład głos kasjerki z Radia zaanonsuje mi godzinę... wypłaty za jakąś „Kawiarnię pod Uśmiechem”. Ale często płać figla i zaprasza na posiedzenie lub konferencję, której jedynym rezultatem jest spory kawał straconego czasu i narażenie się co najmniej piętnastu miejscowym sobiepankom. Zadzwoń pewnej soboty na „wielkim forte” i zapowiedział żeńskim głosem, że łączy dyrektorem Ziolkim. Znam

ja tego dyrektora z dwóch stron, może nawet z trzeciej, najprywatniejszej i bardzo go lubię. Tym razem bez oporów zgodziłem się na skromną (w istocie; nie była nawet żadnym lekarzem podbarwioną) kawę. Trzeba ją było wypić w gabinecie Wydawnictwa Poznańskiego, a przy tej okazji naradzić się nad możliwością publikacji fotograficznego albumu naszego Poznania. Rzecz interesująca i pełna powabów. Album niewątpliwie jest bardzo potrzebny na użytek rodzinny i zagraniczny.

Obraz miasta trzeba co kilkadziesiąt lat chwycić czym się da. Robił to przed stu laty z górą litograficz-

nie Minutoli; zapomniany dziś, a działający w międzywojennym okresie, grafik Tatula produkował miłe akwaforty. Fotograficy natomiast nie mieli jakoś szczególnych okazji do zaprodukcowania swej systematyki widzenia. Oczywiście z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929 zapełniły się kioski gazeciarskie i księgarskie wszelkiego rodzaju albumami z widoczkami Poznania, ale żadnej prawdziwej sztuki tam nie uświadczyleś. No więc, idę na tę naradę do Jerzego Ziółki.

Gabinet (mógłby być przytulniejszy i bardziej artystyczny — to prawda) już był pełen. Sami panowie, brodaci i tyśi, starsi i młodsi, romantycy i kalkulatorzy, mruki i wprost przeciwnie. Istot żeńskiej płci malutko, choć w doborowym gatunku. Znaczący problem. Po chwili wniesiono tę ostawioną kawę, i po krótkim zamieszaniu, wydzieraniu sąsiadów lyżeczki z cukrem i wzajemnemu podawaniu płynnego daru Wydawnictwa, potoczyły się rozmowy na temat zasadniczej wartości projektu. Wkroczył Stefan Askanas, którego poważną postać coraz częściej widuję na zgola nie „targowych” miejscach. Wyłuszczył swe punkty i możliwości, wskazał na właściwe zdaniem jego kierunki i słuchał. A my kłóciliśmy się o układ zdjęć. I mówiliśmy się nad „obliczem Poznania” — jakie ma zastosowanie być w tym albumie. Czy Poznań piastowski, czy schinkowski, czy socjalistyczny w treści a narodowy w formie, czy dawny, czy dzisiejszy... I tak przez całą sobotę z obiadową przerwą. Stano na „dzisiejszym” i na pięciu językach w krótkich podziałkach pod reprodukcjami. Przerzuciliśmy setki nadesłanych zdjęć, zastrzegaliśmy wobec redaktora albumu — Leszka Ulatowskiego — należne a uhonorowane miejsce dla rzetelnych fotografików (nazwiska znane zbyt dobrze!) i wreszcie bardzo zmęczeni, posłaliśmy w pielesz z niecierpliwym oczekiwaniem na publikację. Dziś — a posiedzenie było sześć tygodni temu — album jest już w produkcji. Wyjdzie na targi poznanijskie. Ze je piszę małą literką? Bo te duże chciałbym zatrzymać dla nowego albumu. Czy będzie taki, jakim go sobie my, zaproszeni doradcy, widzieliśmy? Jakżeby tego chciał! I nie tylko ja — bodaj każdy mieszkaniec Poznania Naszego!

W najbliższym okresie Zarząd Okręgu zajmie się w Poznaniu urządzaniem „wesolego miasteczka” na Solacu. Chodzi tylko o zadeklarowanie przez władze miejskie pomocy materialnej. W „wesolemi miasteczku” zaprojektowano urządzać placę: rozrywkowy i sportowy, ogródek jordanowski oraz ustawie kioski z książkami dla dzieci. Nad całością czuwaliby specjaliści opiekunowie.

Drugą sprawą jest poradnia, w której rodzice czy opiekunowie mogliby zasięgać rady u psychologa, lekarza, prawnika i pedagoga. Zarząd Okręgu dysponuje obecnie tylko jednym małym lokalem i nie może dlatego uruchomić poradni. I tutaj przydałaby się pomoc Prezydium RN m. Poznania.

Kilka miesięcy temu Zarząd Okręgu rozesał listy do różnych instytucji i osób prywatnych z prośbą o udzielenie pomocy finansowej TPD. Prośba nie została bez echa. Do tej chwili przekazano ponad 19 tys. złotych.

W tym roku TPD włączy się do organizowania w Poznaniu i województwie imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

TPD - dzieciom

Dziecińce, przedszkola, place zabaw na wsiach

Ostatnią konferencję Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z przedstawicielami województwa poznańskiego poświęcono sprawom dzieci wiejskich. Jak dotychczas TPD rozwijało swą działalność w miastach i miasteczkach. Obecnie przystąpiono do wciągnięcia do tej pracy także przedstawicieli wsi.

Dane statystyczne świadczą, że wypadki wśród dzieci nie maleją, a przeciwnie wzrastają. W ostatnich trzech latach na przykład w województwie poznańskim utonęło 121 dzieci i młodzieży. Przyczyna — kąpiel w miejscach niedozwolonych oraz brak opieki ze strony starszych. Przerazająca jest także cyfra pożarów, spowodowanych przez dzieci. W ubiegłym roku na ogólną liczbę 237 pożarów, 75 proc. spowodowały dzieci. W tym samym roku zarejestrowano 21 wypadków wśród dzieci na skutek wylubienia niewypałów.

TPD postanowiło przez utworzenie Kół Przyjaciół Dzieci na wsiach organizować dziecińce, przedszkola, żłobki, place zabaw i miejsca dla różnego rodzaju imprez kulturalno-oświatowych. Postanowiono także otoczyć dzieci wsi opieką lekarską.

Sprzedam motocykl Ifa

MZ 350 ccm lub zamienię na motocykl WFM. Tadeusz Jezierski, Robakowo, pow. Śrem. 9808g

Lokale

5 pokoi duże (Jeżyce) z wspólną kuchnią, łazienką, zamienię na 4 pokoje mniejsze na Jeżycach lub w Śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9909g.

Zamienię dwulubowe mieszkanie w Otwocku, blisko dworca kolej elektrycznej na większe w województwie łódzkim lub poznańskim. Listy z opisem mieszkania, adresować: Otwock, skrytka pocztowa 1. K1827

Nieruchomości

Sprzedam wspaniały teren od 0,5—1,5 ha tuż przy granicy Poznania. z zezwoleniem pod budowę, hodowlę, sadownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10132g.

Parcelę pod dowolną budowę 967 m² przy ul. Żródlanej sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10242g.

Oddam gospodarstwo w dzierżawę bez inwentarza. Stanisław Ręwers, Wilkowo, poczta Klecko, pow. Gniezno. 19251p

Lekarskie

Zylaki, rany żylakowe, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne. Lekarz med. St. R. Olszewski, Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. przyjmuję, od godz. 13—16 (oprócz sobót) 8394g

Różne

Protezy oczu indywidualne wykonuje dr Henryk Loewenstein Łódź, ul. Nowotki 23, m. 23, poniedziałki, czwartki, od godz. 16—18. K1513

Greplujemy wełnę na oczekiwaniu codziennie, wate w soboty. Poznań, Droga Dębińska 12, tramwaj 15. 6086g

Dnia 9 kwietnia 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczerwowej.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, Gwardii Ludowej 20 m. 1.

Dnia 9 kwietnia zmarł nagle, nasz długoletni pracownik, śp.

Jan Nowakowski

W Zmarłym straciłmy sumiennego i przykładnego współpracownika i serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

KOSCIANSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ W PRZYSIECIE STAREJ
Rada Zakładowa Dyrekcja Rada Robotnicza Współpracownicy

Dnia 9 kwietnia 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtrościwszy ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 59, śp.

Jan Nowakowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie k. Poznania.

W ciężkim bólu pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI
Puszczykowo, Różana 2. 10396z

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

Warszawa — Londyn

W dniu 9 bm. została uruchomiona nowa, stała, bezpośrednia linia lotnicza Warszawa—Londyn. Londyn stał się tym samym piętnastą stolicą obcego państwa, do którego docierała w regularnych rejsach samoloty PLL „Lot”. Obecnie polskim samolotem na najdłuższym odcinku z zachodu na wschód można lecieć od Londynu aż do Moskwy (2870 km), a z północy na południe — ze Sztokholmu do Aten (3068 km).

Na zdjęciu: Pierwszy samolot „Lot” na lotnisku londyńskim.

CAF — Telefoto

Dnia 8 kwietnia 1958 r. po ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza ukochana, niezwyklej dobroci matka, śp.

Stanisława Łagoda

z domu Strzeleczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godzinie 10 na cmentarzu na Górczynie.
W nieutulonym żalu
SYNOWIE Z RODZINĄ
10395g

Dnia 9 kwietnia 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najtrościwsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, śp.

Katarzyna Kaminiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godzinie 13 z cmentarza na Jeżycach.
W smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Staszica 26. 10422g

W dniu 9 kwietnia 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz długoletni przyjaciel, śp.

Antoni Tujdowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 12 bm., o godzinie 14 z kościoła cmentarza na Górczynie.

O tym powiadamiąją
W. ZIELIŃSCY
10444g

Pamięci kosynierów

W pierwszych dniach maja mija 110 lat od walk kosynierów z wojskiem pruskim w okolicach Mosiny.

Spółeczeństwo Mosiny postanowiło uczcić tę rocznicę. Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbędzie się 3 maja uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej, w dniu tym bowiem 1848 r. Krauthofer zajął miasteczko. Wieczorne i nocne uroczystości organizuje miejscowy szereg ZHP wspólnie z sąsiednimi szeregami. Program przewiduje: sztafety z pochodniami z pobliskich miejsc walk i mogił kosynierskich do rynku w Mosinie, gdzie odbędzie się przy blasku znicza widowisko plenerowe i apel poległych.

W niedzielę na Rynku Jeżyckim

Pod naszym „Sami zarabiamy na obóz” 58 i 138 drużyny VII Hufca ZHP organizują w najbliższą niedzielę na Rynku Jeżyckim KIERMASZ KSIĄŻKI. Od godzin porannych 10 stoisk, dobrze zaopatrzonych w nowości książkowe, obsługiwać będą harcerze. „Dom Książki” przeznaczają 10 proc. ze sprzedaży dla harcerzy.

Obie drużyny umiła czas kupującym występami harcerskimi, muzyką i śpiewem.

O godz. 12 „Dom Książki” urządzi na Rynku publiczne losowanie loterii pt. „Zadaj bonu”. Cenne nagrody, jak: pralka elektryczna, radio, rower, wieczne pióro, 10 bibliotek książkowych, każda wartości 100 zł itd. — czeka ją na szczęśliwców. (an)

Kwiecień	Imieniny:
11 piątek	Leona Filipa,

Teatry

OPERA — próba generalna; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; OPERETKA POZNANSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — godz. 19.30 „Piękna Helena”; MARCINEK — nieczynny;

Kina

APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Moulin Rouge” (ang. 18 l.); BAŁTYK — godz. 16, 18 i 20 „Bigamista” (włoski, 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Don Kichot” (radz., panoram., 14 lat); WARTA — godz. 10 i 11 „Dziewczynka w dżungli”, od g. 12-20 „La Strada” (włoski, 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Akcja prof. Hannibala” (weg., 14 lat); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Jutrzenka” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Księżna Gerolstein” (weg., 16 l.); CZTERNASTKA — godz. 14, 16, 18 i 20 „Główna ulica” (hiszp., 14 lat); MINISTURKA — g. 16, 18 i 20 „Decydujący moment” (jugosl., 12 l.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Niebieski ptak” (włoski, 18 lat); GWIAZDA — g. 16, 18 i 20 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 lat); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Ostatnia walka Apacza” (ameryk., 7 lat); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Skarb kpt. Martensa” (polski, 7 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Trzej panowie na śniegu” (NRF, 7 lat); PIASKI — g. 17 i 19 „Noc sylwestrowa” (radz., 7 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Złota karoca” (włoski, 18 l.); ZNICK — nieczynny; WCZA SOWICZ (Puszczykowo) — „Biuro matrymonialne” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9 do 21 „Londyn, 1957 r.”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Swojskie melodie; 15.30 „Zuch”; 16.05 — Wictor Legley: Burleska; 16.20 — Muzyka rozrywkowa; 16.50 — Z frontu techniki; 17 — Aud. z cyklu „Miłośnikom dawnej muzyki”; 17.20 — Wielkopolskie Zespoły Chórów; 17.50 — Najpiękniejsza sprawa dnia — felieton; 18 — Koncert Ork. Tan. Radia w Lipsku; 18.35 — Muzyka aktualności; 19 — Pozn. koncert żywych; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Melodie taneczne; 20.45 — „Zoe” — to znaczy życie? — słuchowisko; 22.15 — Chwila muzyki; 22.20 — Wieczorna audycja kameralna; 22.48 — Muzyka taneczna; 23.20 — Muzyka symfoniczna; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m
Godz. 7 i od 14-19 co godzinę: audycja meteo — harcerskie Tam-Tamy głoszą; bieg na młodzieka zastęp; „Figasów”; mince — Króla Jegomości — gawęda z cyklu „Zarobkujemy”.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (Walki Młodych 7, tel. 98-56); APTEKI: Dzierżewskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

4 maja będzie miał miejsce w Mosinie zjazd harcerski wszystkich drużyn nowo powstałego hufca obejmującego drużyny harcerskie w obrębie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Na zakończenie zjazdu — ognisko harcerskie. W uroczystościach i w zlocie udział swój także zapowiedziały drużyny z Czempania. St. K.

z pierwszej RĘKI

Jak przedstawia się w poszczególnych zakładach pracy sprawa absencji? Czy zanotowano tu „destrukcyjny” wpływ świąt? — Oto pytania, jakie nekaly autora niniejszej rubryki.

PWP
W pierwszym dniu po świątach nieobecnych było 6 pracowników (w ubiegłych latach prawie trzy razy tyle), a więc mniej niż wynosi przeciętna absencja (8 osób). Ogólna liczba zatrudnionych — 1000 „z hakiem”.

STOMIL
Dzień jak codzień — święta nie wpłynęły na frekwencję. Absencja jak zwykle wynosiła ok. 1 proc. zatrudnionych.

HCP
We wtorek stan absencji był normalny. Blizsze dane? — Przez telefon nie można o takich sprawach informować — pada odpowiedź z działu ewidencyjnego. — Trzeba by specjalnego zezwolenia dyrektora. Takie jest zarządzenie...

GAZOWNIA
Święta nie wpłynęły na stan absencji. We wtorek chorowało 6,5 proc. załogi.

FABRYKA MASZYN ŻNIWNYCH
W pierwszym dniu po świątach procent nieobecnych pracowników wynosił 15. Wskaźnik ten jest wyższy o 20 proc. od przeciętnej absencji w ostatnim tygodniu marca.

ZNTK
We wtorek zanotowano niesusławidliwą nieobecność 7 pracowników. Stan absencji trochę wyższy niż zwykle.

REDAKCJA
Nie jest najgorzej. Niektóre z podanych przez nas cyfr wskazują jednak na to, że w dalszym ciągu aktualne jest rzucone przez „Szpilki” hasło — „Pamiętaj, abyś dnia powszedniego nie święcił”.

Ujęcie szajki złodziei

Za kratkami znowu znalazła się grupa przestępców. Tym razem poznańska milicja zlikwidowała szajkę złodziei działających w sposób niezwykle wyrafinowany. Tere- nemi przestępczych wyczynów były przede wszystkim lokale gastronomiczne naszego miasta.

W związku z tym, że w tej sprawie śledztwem milicji prze- szły wszystkie osoby, które zostały okradzione, w bliżej nieznanych okolicznościach, o zgłoszenie się w Komendzie MO miasta Poznania (plac Wolności, pok. 21, godz. od 8-11).

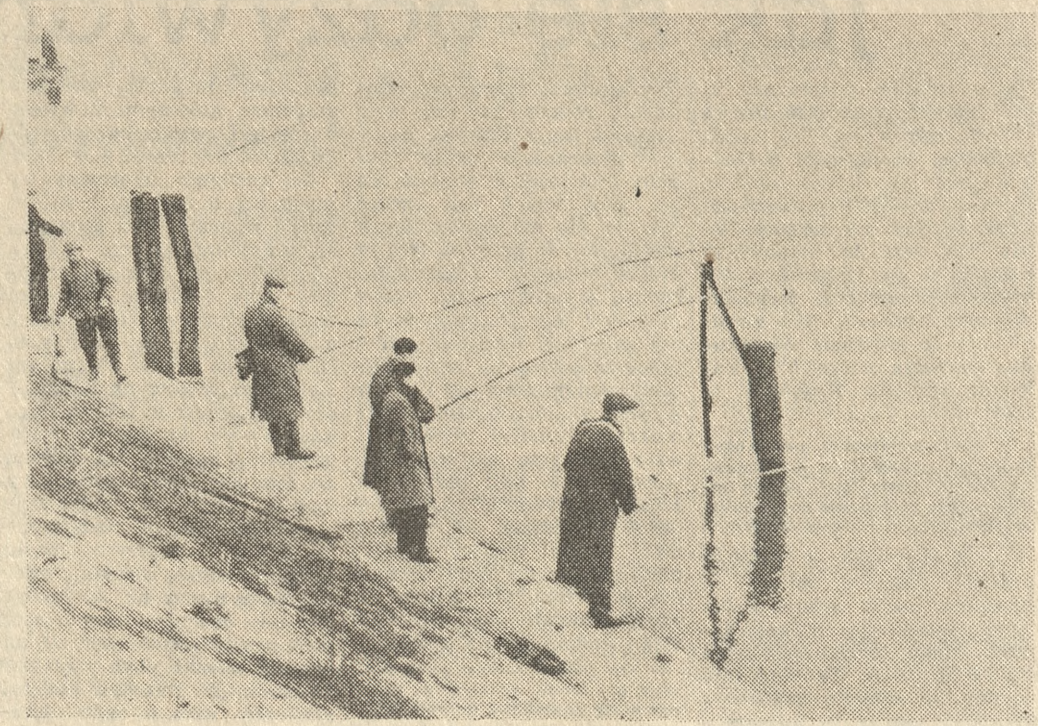
Informujemy

Uwaga, powstańcy śląscy! Zebranie informacyjne Woj. Komisji Środowiskowej Weteranów Powstań Śląskich przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD, w związku z 37 rocznicą wybuchu III Powstania Śląskiego, odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 10 w świetlicy PZZ przy ul. Fr. Ratajczaka 44, II piętro.

W „Verbum Nobile” wystąpią: Krystyna Pakulska, Stefan Budny, Zygmunt Janiszewski, Józef Machalla, Antoni Majak.

Prapremiera w Telewizji

14 bm. o godz. 20.10 Telewizja Poznańska wystąpi z prapremierą sztuki telewizyjnej Jana Zakrzewskiego pt. „Niebo niebieskie” w reżyserii Jerzego Hoffmanna, a oprawie scenograficznej Zbigniewa Bernatowicza. Wykonawcy: Aleksandra Konciewicz, Ignacy Machowski, Janusz Mazanek, Marek Okopiński, Tadeusz Sabara i Zdzisław Suknarowski. Odbiorcy Telewizji Poznańskiej będą mieli możliwość obejrzenia nowej, interesującej sztuki współczesnej napisanej specjalnie dla telewizji.



Znowu biorą...

fol. K. Przychodzki

Nowe kina, czyli muzyka przyszłości

Miasto, liczące prawie 400 tys. mieszkańców dysponuje niespełna 6 tysiącami miejsc w 14 kinach. Należy przy tym zaznaczyć, że wśród tych 14 kin nie licząc Domu Kultury MO, Wojskowego i Pancerniaka znajduje się kilka takich, które nie mają nawet po 100 miejsc. Są to: Miniaturka (65 miejsc), Dworcowa (79) i Osiedle na Dębcu (90 miejsc). Do grupy „większych” należą: Gwiazda — 150 miejsc, Piast w Starołęce — 158 miejsc, Hutnik w Antoninku — 200 miejsc i Malta na Śródcie — 216 miejsc. Tak więc Poznań posiada zasadniczo 4 sale widowiskowe, które można nazwać kinami, jeśli chodzi o ich rozmiar: Targowe — 1.800 miejsc, Apollo i Bałtyk — po około 850 miejsc i Czternastkę — 500 miejsc.

Jak przedstawia się obecnie stan kin poznańskich i czego możemy oczekiwać w przyszłości? W ostatnim okresie odnowiono kino „Muza” (odmalowanie, przebudowa kabiny, wmontowanie trzeciego aparatu projekcyjnego) i „Wartę”, w czerwcu br. przystąpi się do remontu „Gwiazdy”, która otrzyma specjalne wyjście, nową kabinę i — nowość! — ogrzewanie energią elektryczną.

Od pewnego czasu prowadzone są prace budowlane w kinie „Bałtyk”. Otrzyma ono nowy, panoramiczny ekran (12 m długości), aklimatyzację, kabinę, przystosowaną do aparatów panoramicznych i nowy wystrój wnętrza. Od strony ul. Zwierzynieckiej projektuje się uruchomienie kas, prowadzących przedsięwzięcie do wszystkich kin poznańskich oraz dodatkowego wyjścia. Mimo trwających prac budowlanych kino jest czynne, zamknięcie jego nastąpi dopiero po zakończeniu Targów Poznańskich. Ukończenie prac przewidziane jest w IV kwartale br. Jest to naturalnie uzależnione od terminowego prowadzenia robót i otrzymania koniecznych ma-

teriałów. Niestety, z tymi sprawami nie jest najlepiej. OZK przeprowadził w styczniu br. rozmowy z Państwowym Przedsiębiorstwem Robót Elektrycznych w Poznaniu, które przyrzekło przydzielić do pracy sztukatorów. Po 4 tygodniach oświadczone, że sztukatorzy nie przyjdą, bo muszą wykończyć „Stoeczną” (znowu starym zwyczajem przed samymi Targami). Nie można również dojść do porozumienia z Rejonową Hurtownią Artykułami Elektrotechnicz-

Wybór Miss o godz. 16,30 i 20,00

W związku z bogatym programem artystycznym, jaki przygotowują organizatorzy na imprezę „Wybieramy Miss Poznania na rok 1958” postanowiono przesunąć termin rozpoczęcia koncertów popołudniowych w sobotę i niedzielę na godz. 16.30.

Przedprzedaż biletów na koncerty prowadzi placówka „Orbisu”.

Zguba do odebrania

W ub. piątek klient sklepu komisyjnego nr 1 przy ul. Paderewskiego 11 zostawił pewną kwotę pieniędzy. Zguba jest do odebrania u kierownika sklepu p. Bylińskiego.

Sport

Impreza, o której głośno

Coraz liczniej napływają z różnych instytucji, zakładów, spółdzielni, firm i osób prywatnych nagrody przeznaczone dla zawodników, którzy wezmą udział w biegach oraz pokazach i popisach „MAŁEJ OLIMPIADY” 20 bm. Są to m. in. zegarki, aparaty fotograficzne, teczki skórzane, książki, bielizna i wiele, wiele innych.

Oto dalszy ciąg ofiarodawców: Zakłady Graficzne im. Kasprzaka, Gallux, „Jubiler”, Przedsiębiorstwo Montażowe Maszyn Spichrzowych, Pomet, Wojew. Zw. Przed. Prywatnych. (x)

Ostatnie sparringi hokeistów

W niedzielę zainaugurują sezon ligowymi spotkaniami hokeiści na trawie. Ostatnie mecze sparringowe dały niespodziewane wyniki. Ostatni mecz rozegrany między Wartą i Grunwaldem po równorzędnej grze przyniósł zwycięstwo zielonemu w stosunku 2:1.

Hokeiści poznańskiego AZS otrzymali zaproszenie do Rostocku (NRD) celem rozegrania dwóch spotkań. W Poznaniu akademicy będą gościć hokeistów rumuńskich. (x)

nymi, która realizuje złożone zamówienia na materiały elektrotechniczne w 50 proc., z Pagedem w sprawie sklejk i z Centralą Handlową Przemysłu Meblarskiego przy ul. Głogowskiej. Ta ostatnia zamierza dostarczyć zamówiony tysiąc wyścielanych foteli dla kina... w II kwartale 1959 r.!

Wręcz tragicznie przedstawia się sprawa nowego kina przy ul. Gwardii Ludowej. Jak informuje OZK, prace przebiegają planowo, to znaczy w miarę otrzymywanych z Min. Kultury i Naczelnego Zarządu Kin w Warszawie potrzebnych funduszy. A tempo finansowania jest tak „zawrotne”, że kino oddane zostanie do eksploatacji dopiero w 1961 roku. W roku bieżącym planuje się tylko ukończenie kina w stanie surowym.

Warto wspomnieć i o tym, że plany przewidują wybudowanie nowego kina u zbiegu ulic Kasprzaka i Chociszewskiego. Ma ono posiadać 20-metrowy ekran panoramiczny, kubatura gmachu będzie wynosić (wg projektów) 14 tys. m³, a widowni — 5.800 m². Do dokumentacji mają być opracowane jeszcze w tym roku. Jeśli jednak i przy tym kinie prace prowadzone będą w takim tempie, jak przy ul. Gwardii Ludowej, to chyba na inauguracyjny seans filmowy pójdą nasze dzieci i wnuki.

Marian VOGEL

Już 12 zgłoszeń do Leszna

Do szybowcowych mistrzostw radiową. Pilotowi Nowej Zelandii świata w Lesznie (15-29. 6. 58) zgłosili się już reprezentacje 12 krajów. Po zgłoszeniach Rodezji, Afryki Południowej, USA, Szwecji, Austrii, Jugosławii, Węgier, Danii i Kanady, nadeszły trzy następne z NRF, Holandii oraz Nowej Zelandii.

Ekipa NRF jest jak dotychczas rekordową pod względem liczebności. Składać się będzie z 16 osób, w tym czwórki pilotów.

Holandia zgłosiła dwóch pilotów — Willema Toutenhoofda i Johanna Kaay. Spośród zgłoszonych dotychczas uczestników mistrzostw wyróżniają się oni młodym wiekiem. Toutenhoofd ma dopiero 23 lata, a jego kolega jest tylko o 2 lata starszy.

W Lesznie obaj piloci holenderscy startować będą w klasie standard, na angielskich szybowcach „Skylark II”, wyposażonych w radio. Z pilotami przyjdzie 6 osób towarzyszących.

Reprezentantem Nowej Zelandii w Lesznie będzie William Keith Wakeman, pilot posiadający złotą odznakę szybowcową, który kandydował do najwyższego międzynarodowego odznaczenia szybowcowego — modelu Lilienthala za r. 1957. Wakeman zamierza startować w klasie otwartej, na wyposażonym w Polsce dwumiejscowym szybowcu „Bocian”, na którym zainstaluje własną aparaturę.

Totek rusza...

Po tygodniowej przerwie wznowione zostaną zakłady „Totalizatora Sportowego” i „Toto-Lotka” na dzień 13 bm. (x)

W Wielkopolsce

Oj, przyda się, przyda nauka chodzenia i jeżdżenia, organizowana przez MO, PZ Mot. i LPZ. Przydałyby się podobne lekcje również w naszym województwie. Bo mimo że nie należymy do krajów o największym ruchu kołowym (oczywiście, nie licząc pojazdów o sile jednego lub dwóch koni... żywych, i pieszym, wypadki uliczne i drogowe są u nas na porządku dziennym. Ostatnio ofiarą tych wypadków padły cztery osoby. W Sieroszewicach (pow. Ostrów) motocyklista Józef Kawczyk wpadł na przechodnia, przewrócił się i doznał ciężkich potłuczeń. Po 6 godzinach Kawczyk zmarł. W Pobiedziskach „zalany” traktorzysta Józef Kozłowski uwiózł na stopniach traktora pijanego Stanisława Graczyka, który w pewnym momencie upadł pod koła przyczepy doznając ciężkich obrażeń. W Kaliszu motocyklista Leonard Hybert po pijanemu wpadł na mur. Dwie osoby ranne...

Teraz już wiemy, dlaczego zdarzają się tak często wypadki. Wódka, wódka i jeszcze raz wódka! Czy nie za dużo pobłażania dla pijanych kierowców? Więcej surowych środków przeciw pijakom za kierownicą, a na pewno będzie mniej nieszczęść i niepotrzebnych tragedii.

Ten minorowy nastrój pierwszej części listu trzeba jednak złagodzić czymś pogodniejszym. Otóż w Rostarzewie (pow. Wolsztyn) żyje sobie dąb, a właściwie prababcia, Magdalena Kubaczykówna, która 6 kwietnia obchodziła 93 rocznicę urodzin. Jest ona matką 10 dzieci (z których żyje 4 synów i 3 córki), babcią 37 wnuków i prababką 56 prawnuków. Wszyscy jej żyjący potomkowie stanowią wielką 100-osobową gromadę. Wyobraźcie sobie zjazd takiej rodziny z mężami, żonami i dziećmi? Nie pomieściłaby chyba wszystkich największa sala w Warszawie! Pani Kubaczykówna czuje się doskonale. Nie może tylko zrozumieć, dlaczego jej najmłodsza 50-letnia córka pani Anna Wieczorkowa nosi okulary, bo sama, mimo dziesiętęgo krzyżyka, i do czytania, i do szycia zupełnie ich nie potrzebuje.

Zyczyć babci Magdalenie 100 lat nie wypada, bo gotowa się obrazić, że tylko tyle. Ale można chyba zaryzykować życzenia długich jeszcze lat życia i zdrowia, a także doczekania się prawnuków.

M. F.

Co słychać na Malcie?

Prace około rozbudowy obiektu na Malcie nieco się ożywiły, jednak nie w takim tempie, w jakim się ze strony wioślarzy spodziewano. Na szczególne trudności natrafia budowa domu sędziowskiego po stronie Komandorii. Grunt okazał się niezwykle grząski, nawet na znacznej głębokości i dotąd trwają prace przy zakładaniu fundamentów. Wina leży po stronie przedsiębiorcy — który nie dokonał przedtem odpowiednich wierceń terenu. Obawiamy się, że domek sędziowski nie zostanie wykończony w projektowanym terminie. 22 bm. odbędzie się najbliższa lustracja całego obiektu przez przedstawicieli: PZTW, GKKE, POTW, POKI i in., gdyż w maju br. spodziewany jest przyjazd prezesa Międzynarodowej Federacji — p. Müllera.

Obecnie trwają prace przy zakładaniu dalszych fundamentów betonowych na starcie, domkach kontrolnych na trasie, kanalizacji itp.

Okoliczni mieszkańcy odnawiają już swe ogrodzenia, opłotowania, oczyszczają obiekty i pobliskie tereny. Złożono już odpowiednią ilość kostki, gdyż niebawem dalsza część ul. Majakowskiego otrzyma nową nawierzchnię.

Niewątpliwie znaczne ocieplenie wpłynie dodatnio na przyspieszenie prac. (tp)

Łamali: B. Kuźmiński